DOI: 10.14746/sh.2016.22.1.006

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XXII (2016/1)
s. 89-104

Mariusz Baranowski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wykluczeni i wyobcowani. Socjologia działania Alaina Touraine'a

Wprowadzenie

Głównym celem artykułu jest zaprezentowanie propozycji Alaina Touraine'a socjologii działania, która stanowi oryginalną propozycję wśród — nie tylko — francuskich podejść z zakresu nauk społecznych, gdyż krytycznie ustosunkowuje się wobec zarówno strukturalizmu, jak i funkcjonalizmu. Nadto, propozycja ta (wraz z koncepcją samotworzenia się społeczeństwa) z jednej strony korzysta z Marksowskich i Weberowskich rozwiązań, a z drugiej — odrzuca ich elementy konstytutywne, tworząc tym samym heurystycznie płodną perspektywę teoretyczną (oraz praktyczną), co znajduje wyraz w analizach poszczególnych obszarów rzeczywistości społecznej (np. ruchy społeczne[1], stosunki klasowe[2], interwencja socjologiczna[3]). Specyficzna wizja modelu kulturowego odgrywa w ujęciu francuskiego socjologa rolę najważniejszą.

Wyjdźmy od tego, że — jak trafnie zauważył Robert Pyka —

> [...] chociaż naczelną zasadą socjologii Alaina Touraine'a jest wyjście poza paradygmat socjologii klasycznej, to tym, co z całą pewnością łączy go z jej twórcami, jest dążenie do stworzenia ogólnego modelu epistemologicznego,

[1] A. Touraine, *An Introduction to the Study of Social Movements,* „Social Research", Vol. 52, No. 4, 1985, 749-787.

[2] A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, przeł. A. Karpowicz, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2010.

[3] A. Matuchniak-Krasuska, *Interwencja socjologiczna A. Touraine'a. Uwagi uczestnika*, „Studia Socjologiczne", nr 3-4, 1995, s. 97-108.

> który będąc podstawowym narzędziem poznawczym socjologii, uczyniłby z niej naukę prawdziwie dojrzałą.[4]

To podejście, rozwijane w ciągu wielu lat, doczekało się także praktycznych zastosowań poprzez wypracowanie wielu oryginalnych narzędzi badawczych[5], jak również poprzez analizę bieżących sytuacji społecznych, gospodarczych i politycznych[6]. U podstaw podejścia Touraine'a leży zasada, w myśl której

> [...] uznanie społeczeństwa za porządek czy ład jest najbardziej szkodliwym sposobem wyjaśniania jego natury w kategoriach sytuujących się całkowicie poza nim samym. Mówimy w tym kontekście o konsensusie, integracji czy równowadze, co prowadzi do opisywania istoty społeczeństw, charakterystycznych dla niego wartości czy ducha, które z kolei są odnoszone do ewolucji, czyli do marszu ku nowoczesności.[7]

Krytyczny stosunek wobec konsensualnych kategorii społecznych ma długą tradycję socjologiczną (od Karola Marksa i Georga Simmla), co nie oznacza, że automatycznie jest akceptowany przez badaczy z dziedziny nauk społecznych[8]. Ponadto, podejście Touraine'a charakteryzuje zdecydowany sprzeciw wobec eksplikacji problematyki społecznej poprzez odwoływanie się do metaspołecznych gwarancji porządku. Francuski socjolog

> [...] polemizuje z głównymi kierunkami socjologicznymi, takimi jak strukturalizm czy funkcjonalizm, odrzucając ostatecznie ich założenia i krytykując ich ograniczające, jego zdaniem, socjologię zainteresowanie porządkiem i funkcjonowaniem społeczeństwa lub jego zniewoleniem przez struktury społeczne. Wychodząc z założenia, że wyjaśnień zjawisk społecznych nie można poszukiwać poza światem społecznym, czego przejawem jest np. odwoływanie się do różnego rodzaju metaspołecznych gwarancji, tworzy socjologię działania (akcjonalizm), koncentrując się na stosunkach społecznych, poprzez które społeczeństwo samo na siebie oddziałuje w nieustannym

[4] R. Pyka, *Teoria działania i samotworzenia się społeczeństwa jako nowatorski wkład Alaina Touraine'a do współczesnej socjologii francuskiej i światowej*, [w:] Samotworzenie się społeczeństwa, A. Touraine, przeł. A. Karpowicz, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2010, s. IX.

[5] Na przykład metoda interwencji socjologicznej.

[6] Zob. A. Touraine, *Po kryzysie*, przeł. M. Frybes, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.

[7] A. Touraine, *O socjologii*, przeł. M. Warchala, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 16-17.

[8] M. Baranowski, *W stronę konfliktowego modelu polityczności*, [w:] Demokracja i rola obywatela: o napięciu pomiędzy państwem, społeczeństwem i procesami globalizacyjnymi, red. *idem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2014, s. 81-91.

> procesie autoprodukcji, którego synonimem jest w socjologii Touraine'a naczelne pojęcie historyczności (*historicité*).[9]

Natomiast historyczność w jego ujęciu jest

> [...] szczególną naturą systemów społecznych, które – poza reprodukcją połączoną z przypadkowymi wydarzeniami mogącymi doprowadzić do zmian, a także poza możliwościami zdobywania przez nie wiedzy czy przystosowywania się — mają zdolność oddziaływania na siebie za pośrednictwem zespołu orientacji kulturowych i społecznych.[10]

I owe orientacje, szczególnie kulturowe, czyli „zbiór wartości ogólnych"[11], stanowią istotny element z jednej strony odróżnienia stanowiska francuskiego badacza od koncepcji marksowskiej (przecież także odwołującej się do konfliktowej wizji społeczeństwa z okresu kształtowania się kapitalizmu), a z drugiej — rozumienia stosunków społecznych w ogóle (z ruchami społecznymi włącznie). Mówiąc bardziej precyzyjnie, zdolność społeczeństw do

> [...] zmiany stosunku wobec otoczenia przejawia się w modelu wiedzy [*modèle de connaissance*], typie akumulacji i modelu kulturowym, które tworzą zespół historyczności. Ten ostatni kieruje systemem orientacji, kontrolującym systemy funkcjonowania i adaptacji. Treść historyczności zależy od typu działania społeczeństwa, jego pracy, ale przekształca je w kulturę i organizację społeczną.[12]

Centralne pojęcie ruchu społecznego

Pojęcie ruchu społecznego stanowi „wypadkową" kategorii teoretycznych, wypracowanych przez francuskiego badacza, a także kwintesencję tytułowego zagadnienia, tj. wykluczonych i wyobcowanych[13] w perspektywie socjologii działania. Został on zdefiniowany jako „zbiorowe działanie podejmowane przez aktora klasowego uwikłanego w walkę ze swym przeciwni-

[9] R. Pyka, *op. cit.*, s. IX.

[10] A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, s. 26.

[11] M. Frybes, *Od ruchu społecznego do problemu społecznego*, [w:] W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine'a, red. P. Kuczyński et al., Oficyna Naukowa, Warszawa 1994, s. 71.

[12] A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, s. 26.

[13] Zob. A. Touraine, *Equality and/or Difference: Real Problems, False Dilemmas*, „The Canadian Journal of Sociology/ Cahiers canadiens de sociologie", Vol. 28, No. 4, 2003, 543-550.

kiem klasowym o społeczną kontrolę nad historycznością"[14]. Poza tym, do właściwości ruchu społecznego należy

> [...] brak nakierowania na świadomie wyrażane wartości. Ponieważ sytuuje się on na poziomie systemu działania historycznego, ulega określeniu przez zderzenie opozycyjnych interesów, aby kontrolować siły rozwoju i pola doświadczenia historycznego społeczeństwa.[15]

Lecz, co istotniejsze, ruch społeczny

> [...] nie jest wyrazem intencji czy koncepcji świata. Nie można mówić o ruchu społecznym, jeśli nie da się zdefiniować od razu kontr-ruchu, jakiemu ten się przeciwstawia. Ruch robotniczy ma charakter społeczny jedynie, jeśli ponad roszczeniami przeciw kryzysom organizacji społecznej i naciskom o negocjację kwestionuje dominację klasy rządzącej.[16]

Rycina 1. prezentuje „procesy transformacji ruchu społecznego w trzy kolejne zjawiska: działanie instrumentalne, ruch integracyjny i społecznościowy oraz ruch historyczny, zwłaszcza narodowy"[17], ukazując zarazem punkty krytyczne ruchów społecznych, jak model człowieka ekonomicznego, systemy totalitarne oraz państwo „absolutne", które według Touraine'a, jest „motorem rozwoju ekonomicznego"[18].

Całość wypracowanej przez Touraine'a aparatury teoretycznej związanej z socjologią działania ma przełożenie na konceptualizację i badanie ruchów społecznych, co uwidacznia się w podanej definicji samego ruchu[19], gdzie wspomina się o kontroli nad systemem działania historycznego, który jest

> [...] zbiorem form społecznych, pozwalającym przejść od modelu kulturowego, modelu kreatywności, do modelu konsumpcji usytuowanego obok porządku i zasobów. Elementy społeczne znajdują się między elementami kulturowymi. Model kulturowy domaga się użycia zasobów społecznych i realizacji zasady ładu. Właśnie wewnątrz tych form społecznych kształtuje się model konsumpcji, przez który zachowania kulturowe są poddane wpływowi modelu kulturowego.[20]

---

[14] A. Touraine, *La voix et le regard*, Seuil, Paris 1978, s. 104 (cyt. za: M. Frybes, *op. cit.*, s. 72).

[15] A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, s. 306-307.

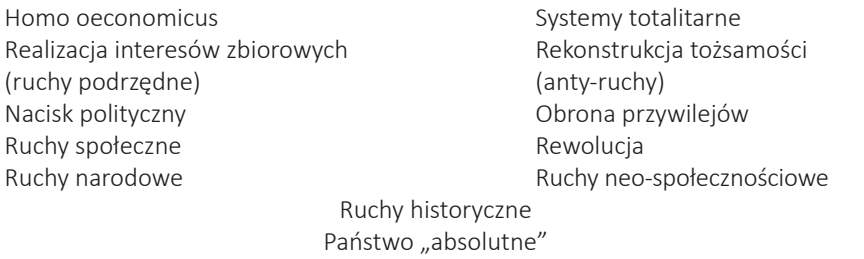
[16] *Ibidem*, s. 307.

[17] A. Touraine, *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*, [w:] Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki, red. J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 219.

[18] *Ibidem*.

[19] Por. A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, s. 295.

[20] *Ibidem*, s. 71.



Ryc. 1. Procesy transformacji ruchu społecznego w trzy kolejne zjawiska: działanie instrumentalne, ruch integracyjny i społecznościowy oraz ruch historyczny, zwłaszcza narodowy

Źródło: A. Touraine, *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*, [w:] Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki, red. J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 219.

Touraine dostrzegał nie tylko ważną rolę orientacji kulturowej w kontekście społeczeństwa jako całości, ale komponent kulturowy pozwolił mu odróżnić nowe ruchy społeczne od dawnych. Pierwsze określone zostały jako mniej socjopolityczne, a bardziej socjokulturowe[21], zaś te drugie „były powiązane z metaspołecznymi zasadami, ale przeciwstawiały się dominacji tradycji i zasad naturalnych"[22]. Dzisiejsze rozumienie tzw. nowych ruchów społecznych w pełni potwierdza intuicję Touraine'a, która jest skorelowana z ujęciem Clausa Offego (zob. tab. 1).

Tab. 1. Stary i nowy paradygmat — zestawienie.

	Stary paradygmat	Nowy paradygmat
Aktorzy	Społeczno-ekonomiczne grupy działające w swoim własnym interesie grupowym i angażujące się w konflikty w strefie podziału	Społeczno-ekonomiczne grupy działające nie jako określone grupy, lecz w imieniu szerszych zbiorowości
Kwestie	Wzrost gospodarczy i dystrybucja, bezpieczeństwo militarne i społeczne, kontrola społeczna	Zachowanie pokoju, środowiska naturalnego, praw jednostki, niewyalienowane formy pracy
Wartości	Wolność i bezpieczeństwo prywatnej konsumpcji i awansu materialnego	Autonomia jednostki i jej tożsamość — jako opozycja wobec scentralizowanej kontroli itp.

[21] A. Touraine, *Wprowadzenie do analizy...*, s. 224.

[22] *Ibidem*.

Sposób działania	(a) wewnętrzny: formalna organizacja, masowe zrzeszenia delegujące reprezentacje (b) zewnętrzny: pluralistyczne lub korporacyjne uzgadnianie interesów; współzawodnictwo partii politycznych, reguła większościowa	(a) wewnętrzny: nieformalność i spontaniczność, niski stopień pionowej i poziomej dyferencjacji ról (b) zewnętrzny: polityka protestu oparta na żądaniach formułowanych przede wszystkim w terminach negacji *status quo*

Źródło: C. Offe, *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej*, [w:] Władza i społeczeństwo, s. 232.

Ten nowy paradygmat w pełni oddaje socjokulturowy charakter nowych ruchów społecznych, które nadto są trafnym przykładem dynamiki społecznej lub przedmiotem zainteresowania badań diachronicznych, tj. sekwencyjnych, charakteryzujących się „spojrzeniem na społeczeństwo w ruchu i skupieniem się na zachodzących w nim zmianach”[23].

Jeśli chodzi o kwestie definicyjne, to by móc mówić o ruchu społecznym w odróżnieniu od innych form zachowań zbiorowych, należałoby wyróżnić trzy jego komponenty. Pierwszym z nich jest zasada tożsamości, czyli definicja aktora, a to

> [...] konflikt ustanawia i organizuje [ów — M.B.] aktora. Zwykle aktor najpierw określa się w kategoriach organizacyjnych lub instytucjonalnych. Łatwiej, niż o klasie robotniczej, mówić o biednych, czyli o statusie społeczno-ekonomicznym, lub o podległych, to znaczy o tych, którzy nie mają dostępu do systemu instytucjonalnego i politycznego, nie są reprezentowani.[24]

Ci ostatni w sposób naturalny włączają się w funkcjonowanie ruchów społecznych i to nie tylko dlatego, że są marginalizowani i nie mają „nic do stracenia prócz swych kajdan”[25], ale także dlatego, że są najmniej podatni na ideologiczne aparaty państwowe, by użyć określenia Althussera[26]. Ludzie żyjący na marginesie są bardziej „rewolucyjni”, niż przedstawiciele tzw. klasy średniej czy nawet klas niższych (ostatnio określani jako *working poor*).

Drugi komponent stanowi zasada opozycji, gdyż:

[23] P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, przeł. J. Konieczny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 20.

[24] A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, s. 307.

[25] K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, [w:] Dzieła wybrane, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 55.

[26] L. Althusser, *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, przeł. A. Staroń, „Nowa Krytyka”, http://www.nowakrytyka.pl/spip.php?article374 (dostęp: 07.07.2015).

> [...] ruch organizuje się tylko, jeśli może nazwać swojego przeciwnika, ale jego działanie nie zakłada tej identyfikacji. Konflikt pozwala wyłonić się adwersarzowi, formułując świadomość przeciwstawionych sobie aktorów.[27]

Innymi słowy, ruch społeczny musi mieć zdefiniowanego oponenta, musi wiedzieć, z kim walczy, choć nie musi być definiowany ów przeciwnik w kategoriach klasowych[28].

W końcu element ostatni, określony jako zasada całości, która jest niczym innym, niż „systemem działania historycznego, którego adwersarze usytuowani w podwójnej dialektyce klas społecznych spierają się o dominację"[29]. Chodzi o stawkę, wyznaczającą obszar konfliktu, o to, co jest celem działań kontestacyjnych.

Jednak nawet świadomość wymienionych trzech komponentów nie wystarcza, by zidentyfikować ruch społeczny. Według Alaina Touraine'a, ruch społeczny „istnieje tylko, jeśli system działania historycznego, a więc każdy z jego elementów, jest przedmiotem przeciwstawnych wizji antagonistycznych aktorów klasowych"[30]. Ta skomplikowana natura ruchów społecznych mogła być powodem tak długiego ich ignorowania przez nauki polityczne, które — przyzwyczajone do statycznej analizy stosunków władzy — nie potrafiły uchwycić i zdefiniować tego podmiotu emergentnego, jakim bezsprzecznie jest ruch społeczny. Jak zauważa francuski socjolog —

> [...] właściwość ruchu społecznego polega właśnie na tym, że każdy z jego elementów odsyła do stosunków między dwoma innymi. W ten sposób nie pozostaje on nigdy afektywnie neutralny czy też nie jest prostą analizą sytuacji. Nie jest nigdy w stanie spoczynku; stale odsyła się go od jednego z jego składników do innego, od jakiegoś z jego wektorów do drugiego.[31]

Socjologia działania budowana jest z myślą o analizie właśnie takich podmiotów, o tak dynamicznej i skomplikowanej „strukturze", odgrywających coraz większą rolę nie tylko w rozwiniętych społeczeństwach zachodnich.

Konflikt a ruch społeczny

Przyjrzyjmy się teraz typom konfliktów, jakie występują w społeczeństwie, oraz które są podstawą definicji m.in. współczesnych ruchów społecznych,

[27] A. Touraine, *Samotworzenie się społeczeństwa*, s. 308.

[28] *Ibidem*, s. 309.

[29] *Ibidem*.

[30] *Ibidem*.

[31] *Ibidem*, s. 311.

pamiętając o rozróżnieniu Touraine'a na społeczeństwa konfliktu i społeczeństwa ruchów społecznych[32]. Jest o tyle istotne w kontekście tytułowych wykluczonych i wyobcowanych, że

> [...] w zarówno wielkich, jak i małych społeczeństwach zdominowanych przez biedę, bezrobocie i dyskryminację, brakuje jakiejkolwiek jednoczącej siły. Permanentne i przewidywalne konflikty wnoszą do nich przynajmniej negatywną zasadę integrującą. Często obserwowano to w więzieniach, gdzie konflikty, walki gangów i starcia więźniów przybierają formy ekstremalne, nierzadko prowadzące do śmierci ich najsłabszych uczestników. W tego rodzaju sytuacjach nie ma nic wyjątkowego; świat „biedy" oparty jest na tej logice konfliktów.[33]

Jest to charakterystyczne dla tzw. społeczeństw konfliktu, najczęściej utożsamianych z miejskimi trudnymi dzielnicami czy wręcz z „gettami".

Z bardziej systematycznego punktu widzenia, uwzględniającego ujęcie socjologii działania z analizą ruchów społecznych na czele, warto pamiętać, że te ostatnie Touraine uznaje za „szczególny rodzaj konfliktu społecznego"[34]. Dla jasności wywodu francuski badacz wymienia osiem typów głównych konfliktów społecznych, przy czym skupia się na sześciu pierwszych pogrupowanych w trzy poziomy. Pierwszy poziom życia społecznego odpowiada procesom organizacyjnym, w których występują konflikty określone jako „rywalizacyjna realizacja interesów zbiorowych" oraz „rekonstrukcja tożsamości społecznej, kulturowej lub politycznej"[35]. O ile pierwszy konflikt ma znamiona ofensywne (chodzi o „zmaksymalizowanie swojej przewagi na rynku"), to drugi — defensywne, gdyż „aktorzy definiują samych siebie jako społeczność, której wartościom zagraża inwazja lub zniszczenie"[36]. Oba typy konfliktu bardzo często można zaobserwować w społeczeństwach znajdujących się na różnych poziomach rozwoju społeczno-gospodarczego.

Drugi poziom ma związek z instytucjami politycznymi, w ramach których występuje konflikt jako „siła polityczna nastawiona na zmianę reguł gry" oraz jako „obrona statusu czy też przywilejów"[37]. Są to standardowo występujące w systemach demokratycznych rodzaje konfliktów, które nade wszystko się dopełniają, uwidaczniając antagonistyczne siły społeczne mające określone roszczenia lub chęć zachowania już wywalczonych.

---

[32] A. Touraine, *Myśleć inaczej*, s. 195.

[33] *Ibidem*, s. 195-196.

[34] A. Touraine, *Nowe ruchy społeczne*, s. 212.

[35] *Ibidem*, s. 213.

[36] *Ibidem*.

[37] *Ibidem*, s. 214.

Trzeci poziom dotyczy orientacji kulturowej i jest najistotniejszy w kontekście konceptualizacji ruchów społecznych, gdyż Touraine uznaje go za centralny konflikt społeczny, a mam na myśli „społeczną kontrolę nad głównymi wzorcami kulturowymi, czyli sposobami normatywnej regulacji naszych stosunków z otoczeniem"[38], którego dopełnieniem jest konflikt polegający na tworzeniu nowego porządku. Znów uwidacznia się element kultury w propozycji socjologii autora *Samotworzenia się społeczeństwa*, przybierający w tym miejscu postać wzorców kulturowych, tzn. modelu wiedzy, rodzaju wnoszonego wkładu oraz zasad moralnych[39]. Owe reprezentacje

> [...] prawdy, produkcji i moralności zależą — jak twierdzi Touraine — od zdolności danego społeczeństwa do rozwoju i samokształcenia. Społeczeństwo przeciwstawiane jest społeczności, gdyż zbiorowość ze znaczną umiejętnością samodzielnego działania i zmiany dzieli się na dwie grupy. Jedna z nich to przywódcy, czy też grupy wiodące, narzucające ograniczenia, wzorce »odroczonej gratyfikacji«, abstrakcyjne idee i zasady moralne, a jednocześnie utożsamiające swe własne interesy z tymi ogólnymi zasadami. Druga grupa to »lud« czy też „masy", zarazem podporządkowane kontroli prezentowanych przez grupę wiodącą wartości kulturowych oraz skłonne do odrzucenia dominacji i samodzielnego przyjęcia tych wartości.[40]

Podstawę tej drugiej grupy stanowią tylko połowicznie wykluczeni i wyobcowani, wobec których stosuje się „kontrolę" lub — jak określał to Pierre Bourdieu — przemoc symboliczną[41] (bardziej podatni na mechanizmy kontroli kulturowej okazują się przedstawiciele klas niższych i średnich, pomijając brak precyzyjnych definicji tych ostatnich).

O tym, jak ważną rolę w badaniu socjologicznym odgrywają ruchy społeczne ukonstytuowane na konflikcie społecznym według Alaina Touraine'a, świadczy następujące stwierdzenie:

> [...] współczesna socjologia musi nadać centralne znaczenie pojęciu ruchu społecznego. Powinna to uczynić nie tylko po to, aby odciąć się od swej starej definicji jako dziedziny badającej społeczeństwo i zastąpić ją nową, mówiącą o badaniu działania społecznego. Powinna uczynić to dlatego, że konstrukcja nowego obrazu życia społecznego wymaga obecnie pojęcia ruchu społecznego jako pomostu między wdrażaniem nowych technologii a nowymi formami życia politycznego. W dotychczasowych dziejach myśli

[38] *Ibidem*.

[39] *Ibidem*.

[40] *Ibidem*, s. 214-215.

[41] Zob. P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, przeł. J. Stryjczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 142.

> społecznej pojęcie to nie mogło odegrać należytej roli. Teraz, po raz pierwszy, ma szansę stać się kamieniem milowym analizy socjologicznej.[42]

Bezsprzecznie socjologia Touraine'a zawiera wyrazisty akcent ruchów społecznych, które według niego, przekształcały i będą przekształcać nie tylko życie polityczne, ale całą sferę społecznych relacji, ponieważ „Touraine-'owski model życia społecznego opiera się na założeniu, że o jedności danego społeczeństwa stanowi nie zbiór pewnych ogólnych wartości (jak twierdzą funkcjonaliści), ale permanentny konflikt wokół sposobów definiowania tych wartości"[43], gdzie ruchy społeczne odrywają pierwszoplanową rolę.

Specyfika podejścia badawczego

Z perspektywy historii nauk społecznych specyfika podejścia Touraine'a polega na tym, że

> […] odrzuca [on – M.B.] determinizm Marksa zawarty w jego koncepcji materializmu historycznego, a także socjologię wartości Webera, w której te ostatnie miały decydować o społecznej zmianie, jak chociażby narodzinach nowoczesnego kapitalizmu. Jednocześnie łączy koncepcje obu wymienionych klasyków, przejmując od Marksa zainteresowanie konfliktami klasowymi, natomiast od Webera — orientację na wartości, których tworzenie — rozumiane jako kontrola nad modelem kulturowym, składową historyczności — miało stanowić centralny konflikt społeczny, materializujący się w ścieraniu się ruchów społecznych[44]

— o których była już mowa.

Francuski socjolog jest zwolennikiem tezy, że

> […] przeszliśmy od społeczeństwa, które myślało o sobie w kategoriach ekonomicznych, do takiego, które myśli o sobie w kategoriach kulturowych, tak jak wcześniej, przed nadejściem społeczeństwa określającego się w kategoriach ekonomicznych, żyliśmy w społeczeństwie, w którym najistotniejsze były kategorie polityczne.[45]

Natomiast obrazowo przedstawia swoje stanowisko, mówiąc —

[42] A. Touraine, *Nowe ruchy społeczne*, s. 225.

[43] M. Frybes, *op. cit*., s. 71.

[44] R. Pyka, *op. cit.*, s. XV.

[45] A. Touraine, *Myśleć inaczej*, przeł. M. Byliniak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2011, s. 249.

> […] przeszliśmy od świata Rousseau i rewolucji francuskiej do świata Marksa i społeczeństwa przemysłowego, by następnie wkroczyć w świat Freuda i w społeczeństwo komunikacji, wiedzy i kultury masowej.[46]

Trudno przejść obojętnie obok tak „kontrowersyjnej" recepcji rzeczywistości, szczególnie mając na uwadze jakże „modne" we współczesnych naukach społecznych kategorie prekariatu[47] (z coraz bardziej „elastycznymi" rynkami pracy) czy nierówności o charakterze społeczno-ekonomicznym (albo ekonomiczno-społecznym)[48].

Alain Touraine w sposób specyficzny dla francuskich badaczy, jak chociażby Michela Foucaulta, opisuje swoistą transformację rzeczywistości społecznej w ujęciu historycznym, mówiąc, iż

> […] w świecie politycznym źródło norm i instytucji leży we władzy suwerena, niezależnie od tego, czy jest nim książę, miasto czy papież. W społeczeństwie przemysłowym jednostka nie jest już wyłącznie postacią polityczną, obywatelem lub poddanym króla; jest pracownikiem, którego aktywność przyczynia się do budowy społeczeństwa opartego na produkcji, inwestycjach i innowacjach.[49]

Natomiast w wymiarze najbardziej go interesującym, tj. w

> […] świecie opisywanym w kategoriach kulturowych nasze zaangażowanie jest jeszcze pełniejsze, obejmuje bowiem nie tylko naszą pracę, ale także nasze uczucia, wartości itd. Najpierw upominaliśmy się i walczyliśmy o prawa polityczne, później o prawa socjalne, które następnie rozszerzyły się i objęły prawa kulturowe.[50]

Przechodząc do analizy bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej, francuski myśliciel, który rozróżnia gospodarkę (a także kapitalizm) finansową od gospodarki (kapitalizmu) realnej, w kontekście ostatnich lat jest skłonny mówić o

---

[46] *Ibidem*.

[47] Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, przeł. K. Czarnecki et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014; M. Baranowski, *Oblicza socjoekonomicznych nierówności — procesy prekaryzacji pracy*, [w:] Nierówności społeczne we współczesnym świecie, red. A. Wołk, A. Potasińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2015, s. 145-156.

[48] T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, przeł. A. Bilik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015; *idem*, *Ekonomia nierówności*, przeł. A. Bilik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

[49] A. Touraine, *Myśleć inaczej*, s. 250.

[50] *Ibidem*, s. 250.

> […] kryzysie społeczeństwa kapitalistycznego (znacznie bardziej niż o kryzysie samego kapitalizmu) w tym sensie, że główni aktorzy tego społeczeństwa zostali zniszczeni (także wówczas gdy jego poziom gospodarczego funkcjonowania zdaje się w miarę zadowalający).[51]

Mówi on wprost o „milczeniu głównych ofiar obecnego kryzysu"[52], z czym trudno polemizować, biorąc pod uwagę albo krótki horyzont działania tzw. *Indignados*, albo ich regionalny charakter (o skuteczności nie wspominając).

W tym jakże pesymistycznym tonie komentuje on aktualną sytuację (nie tylko po ostatnim kryzysie finansowym), twierdząc, iż

> […] zrujnowane jest dziś w zasadzie wszystko: aktorzy, sposoby dominacji, tradycyjne konflikty i interwencje ze strony państwa w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. Innymi słowy, te wszystkie elementy, które składały się na klasyczne społeczeństwo kapitalistyczne[53]

— o czym szeroko pisze także Zygmunt Bauman[54]. Dlatego Touraine uważa, że

> […] można mówić o społeczeństwie kapitalistycznym dopiero wówczas, gdy konflikt między aktorami dotyczy kontroli dostępnych zasobów w ramach pewnej wspólnej kultury, na równi akceptowanej przez wszystkie strony, a także w warunkach, w których państwo ma pewną zdolność interwencji (co czyni tym chętniej, że oczekują tego ofiary zarządzania gospodarką przez kapitalistycznych przywódców).[55]

Natomiast w wielu miejscach świata, przede wszystkim rozwiniętego, dostrzega on „koniec społecznego", rozumiany jako

> […] ostatnie stadium procesu, który był szeroko łączony z rozwojem kapitalizmu, ale także z przyspieszeniem innowacji i zmian społecznych. Instytucje nie są już w stanie chronić jednostek, a te ostatnie uginają się pod ciężarem wolności, która została im przyznana, lecz nie jest już chroniona przez instytucje społeczne"[56].

Dlatego też

> […] najważniejsze konflikty nie mają już charakteru społecznego: przemieściły się w kierunku życia osobistego. Konflikty wewnątrz rodzin stają

[51] A. Touraine, *Po kryzysie*, przeł. M. Frybes, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013, s. 44.

[52] *Ibidem*, s. 46.

[53] *Ibidem*, s. 49.

[54] Por. Z. Bauman, *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, przeł. J. Hunia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; *idem*, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, przeł. S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

[55] A. Touraine, *Po kryzysie*, s. 49.

[56] A. Touraine, *Myśleć inaczej*, s. 199-200.

> się odrzuceniem rodziny; bunt przeciw autorytetom staje się odrzuceniem szkoły.[57]

Alain Touraine scharakteryzował skomplikowane relacje i napięcia występujące pomiędzy jednostką, podmiotem i aktorem, mówiąc, iż

> [...] z jednej strony, żyjemy pod urokami narcystycznego indywidualizmu, z drugiej — dopada nas często nostalgia bycia podmiotem (w dawnym znaczeniu tego słowa, a my sami przydajemy mu nowy wymiar estetyczny bądź religijny), z trzeciej wreszcie strony „robimy, co do nas należy", odgrywamy nasze role, konsumując, głosując i podróżując, tak jak się tego od nas oczekuje[58]

— co konserwuje zastany ład społeczny z jego subtelnymi mechanizmami sterowania masami ludzkimi.

W sposób dość jednoznaczny odrzucił możliwość realizacji modelu *welfare state*, który umożliwił szerokim kręgom wykluczonych i wyobcowanych partycypację w społeczeństwie z jego głównymi instytucjami:

> Minął już czas reform społecznych i rewolucji, podobnie jak okres panowania społeczeństwa dobrobytu. Świat społeczny nie zajmuje już centralnego miejsca, zastąpił go świat kulturowy. Walki klas zostały zastąpione pojawieniem się wspólnot lub frontów obrony kultur, będących zarazem przeszkodami dla upodmiotowienia.[59]

Nie sposób zgodzić się z taką recepcją rzeczywistości, gdyż osią funkcjonowania chociażby wielu ruchów społecznych jest chęć zaprowadzenia określonych reform, utrzymujących bądź wprowadzających rozwiązania z zakresu np. polityki społecznej. Mówiąc o końcu walk klasowych, Touraine niejako zaprzecza swoim własnym poglądom na temat stosunków społecznych, i nie chodzi mi bynajmniej o deprecjonowanie konfliktów o charakterze jawnie kulturowym. Walki klasowe wciąż mają miejsce i paralelnie nakładają się na nie „fronty" kulturowych antagonizmów, ale nie oznacza to zaniku klasycznych konfliktów o charakterze klasowym, wciąż obecnych w wielu społeczeństwach. Rozumiał to Pierre Bourdieu, pisząc, że

> [...] historia społeczna uczy, że nie ma polityki społecznej bez ruchu społecznego, który potrafi ją narzucić (i że wbrew temu, w co każe się nam wierzyć,

[57] *Ibidem*, s. 200.

[58] A. Touraine, *Rola podmiotu w społeczeństwach nowoczesnych*, przeł. M. Frybes, [w:] Współczesne teorie socjologiczne, t. 2, red. A. Jasińska-Kania i in., Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 773.

[59] A. Touraine, *Myśleć inaczej*, s. 217-218.

> to nie rynek, lecz ruch społeczny „ucywilizował" gospodarkę rynkową, w wielkiej mierze przyczyniając się do jej efektywności).[60]

Inny badacz, Julien Damon, zwrócił uwagę na fakt, że

> […] we Francji pojęcie wykluczenia pozwala wyobrazić sobie odseparowane istnienie dwóch grup: jednej, powiązanej ze zglobalizowaną ekonomią, zamieszkującej miejsca objęte splotem metropolizacji i dostępu do informacji oraz drugiej grupy, bezrobotnej, zasiedlającej odrzucone dzielnice.[61]

Wbrew przytoczonej sugestii Touraine'a, to właśnie świat społeczny i „trywialne" (*sic!*) problemy natury ekonomicznej wciąż wyznaczają ważne obszary egzystencji nie tylko francuskiego społeczeństwa, gdyż

> […] w skrajnym przerysowaniu zobaczymy w tym dualistycznym społeczeństwie z jednej strony zintegrowanych obywateli przyłączonych do sieci internetowej, a z drugiej — osoby »wykluczone«, bez pracy i stałego adresu zamieszkania.[62]

Nie trzeba dodawać, że to ci ostatni tworzą tytułowych wykluczonych i wyobcowanych.

Podsumowanie

Alain Touraine opowiadał się za badaniem poprzez „aktywną interwencję", stąd też socjolog powinien „zaangażować się", ale „zarazem »wycofać się« z jego [tj. ruchu — M.B.] organizacji"[63]. Jak tłumaczył,

> […] zaangażowanie jest konieczne, ponieważ ruch rozbija porządek i związany z nim pozór pozytywności. Socjologia nie istniałaby, gdyby nie istniały ruchy społeczne. Musi ona uznać ścisły paralelizm krytyki społecznej i poznania socjologicznego. Ten, kto nie daje się ponieść fali ruchów społecznych, pozostaje zamknięty wewnątrz konwencji społecznego porządku. Może tam prowadzić użyteczne badania nad stosunkami metaspołecznymi, funkcjonowaniem władzy i formą ideologii. Nie może jednak dotrzeć do sto-

[60] P. Bourdieu, *O europejski ruch społeczny*, przeł. Z.M. Kowalewski, „Le Monde Diplomatique. Edycja polska": http://monde-diplomatique.pl/LMD15/index.php?id=8 (dostęp: 07.07.2015).

[61] J. Damon, *Wykluczenie*, przeł. A. Karpowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 21.

[62] *Ibidem*.

[63] A. Touraine, *O socjologii,* przeł. M. Warchala, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 64.

> sunków społecznych, jeśli nie zgodził się na to, by wsłuchać się w krzyk albo milczenie tych, którzy są wykluczeni i wyobcowani.[64]

Owi wykluczeni i wyobcowani są nieustannie obecni w badaniu społeczeństw, które proponuje francuski socjolog, choć nie zawsze mówi o nich *explicite*. Stanowią w pełnym tego słowa znaczeniu podmiot, ponieważ „podmiot to wola jednostki, aby działać i być uznawaną za wyłącznie odpowiedzialną za własne czyny"[65], a jak starałem się pokazać, przedstawiciele klas średnich, związani kredytami i marzeniami konsumpcyjnymi, nie są aż tak postępową kategorią społeczną. Jeżeli za Alainem Touraine'em przyjmiemy perspektywę socjologii działania[66] z ruchami społecznymi na czele, to będziemy zmuszeni również zgodzić się z następującym stwierdzeniem:

> Nie jest aktorem ktoś, kto działa zgodnie ze swym miejscem w organizacji społecznej; jest nim ktoś, kto jest zdolny przekształcać swe otoczenie materialne, a zwłaszcza społeczne, zmieniając tym samym podział pracy, sposoby podejmowania decyzji, stosunki zależności lub orientacje kulturowe. Zwolennicy podejścia funkcjonalnego z prawa i lewa mówią tylko o logice sytuacji i o reprodukcji społeczeństwa. Tymczasem społeczeństwo podlega nieustannym zmianom, i to zmianom coraz szybszym, do tego stopnia, że to, co zwiemy sytuacją, jest dziś bardziej wytworem politycznym niż wyrazem jakiejś bezosobowej logiki ekonomicznej czy technicznej[67].

Zdolnymi do przekształcania swojego otoczenia społecznego są — używając określenia Immanuela Wallersteina — „niebezpieczne klasy", czyli ci, którzy „stali się znów nieprzewidywalni, a zatem niebezpieczni z punktu widzenia warstw uprzywilejowanych w systemie światowym"[68], słowem — wykluczeni i wyobcowani, w których drzemie potencjał zmian społecznych w społeczeństwie, niebędącym „niczym innym, jak tylko niestabilnym i raczej niespójnym rezultatem społecznych stosunków i konfliktów"[69].

---

[64] *Ibidem*.

[65] A. Touraine, *Rola podmiotu w społeczeństwach nowoczesnych*, przeł. M. Frybes, [w:] Współczesne teorie socjologiczne, t. 2, red. Jasińska-Kania i in., Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 772.

[66] „Funkcjonalizm i strukturalizm ograniczają się [...] do analizy funkcjonowania systemów społecznych i kulturowych, podczas gdy »akcjonalizm« (*actionnalisme*), a więc socjologia działania społecznego, bada ich źródła i rację bytu" (R. Pyka, *op. cit*., s. XXIV).

[67] A. Touraine, *Rola podmiotu w społeczeństwach nowoczesnych*, przeł. M. Frybes, [w:] Współczesne teorie socjologiczne, t. 2, red. Jasińska-Kania i in., Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 773.

[68] I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, przeł. M. Bilewicz et al., Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 73.

[69] A. Touraine, *Social movements and social change,* [w:] The Challenge of Social Change, ed. O. Fals-Borda, Sage, London 1985, s. 85 (cyt. za: P. Sztompka, *op. cit*., s. 187).

Mariusz Baranowski

Excluded and Alienated. Alain Touraine's Sociology of Action

Abstract

The main aim of this article is to present the proposal of Alain Touraine's sociology of action, originally conceived not merely as the French approach to social sciences, since critically resisting both structuralism and functionalism. Moreover, this proposal (along with the concept of the self-creation of society) benefits on the one hand from Marx and Weber solutions, and rejects, on the other, their constitutive elements, thus creating a fruitful heuristic theoretical (and practical) perspective, which is reflected in the analysis of specific areas of social reality (e.g. the social movements, class relations, sociological intervention). A specific vision of a cultural model plays here — in terms of this French sociologist — a key role.

Keywords: sociology of action, social movements, cultural model, social exclusion, Alain Touraine.